1874.

SPRAWOZDANIE

z czynności całorocznych

Towarzystwa Pszczelno-jedwabniczego i sadowniczego

W KRAKOWIE

w r. 1874.

Statut Towarzystwa wkłada na Radę gospodarczą obowiązek, aby ta przy końcu każdego roku na zgromadzeniu ogólnem zdała sprawę z czynności całorocznych. Na zgromadzenie to w r. b, oznaczyła Rada gospodarcza dzień 29 Grudnia o godzinie 11 rano w Muzeum techniczno-przemysłowem i o tem w „Czasie“ zawiadomiła; jednakże, mimo nawet powtórnego przypomnienia, tak mało osób na zgromadzenie to przybyło, iż sprawozdanie niniejsze odczytane było w sali niemal pustej.

Rada gospodarcza Towarzystwa na posiedzeniu w dniu 16 Grudnia r. b. postanowiła zaprosić wszystkich Członków na dzisiejsze posiedzenie, chcąc przedstawić im obraz czynności całorocznych i wykazać, w jakim stanie znajdują się fundusze Towarzystwa. Obowiązek ten wskazany jest ustępem VI Statutu. Wprawdzie w sprawozdaniu przeszłorocznem wspomnianem było, że na zgromadzenie takie najstosowniejsza jest pora na początku jesieni, ale właśnie ten czas zajęła w roku bieżącym urządzona przez Towarzystwo wystawa. Ponieważ przez kilka lat nie było w okolicach naszych urodzaju na owoce, w sprawozdaniach więc poprzednich wskazywaliśmy, dla czego Towa-

rzystwo nie mogło urządzić wystawę, ale gdy w roku bieżącym w okolicach Krakowa pokazał się wielki urodzaj owoców, z sposobności tej należało korzystać, pomnąc na to, że wystawa taka nietylko rozbudza zamiłowanie i staje się zachętą dla wielu osób, ale zarazem i tę przynosi korzyść, iż można się przekonać, jakie gatunki owoców w klimacie naszym dobrze się udają, o ile upowszechniły się i jak dalece postęp stał się widocznym. Największa trudność w doprowadzeniu wystawy do skutku przedstawiała się w tem, czy znajdą się wystarczające fundusze na pokrycie kosztów urządzenia wystawy i na nagrody. Towarzystwo w programie wydanym, wyznaczyło z funduszu własnego 4 nagrody po 6 zł. w. a. dła włościan za sadownictwo i oświadczyło, iż cały przychód z wystawy użyty będzie na opędzenie kosztów urządzenia i na nagrody. Aby zwiedzanie wystawy dostępniejszem dla licznej publiczności uczynić, opłatę za bilet wstępny oznaczono tylko po 10 centów od osoby, nie można wszakże było przewidzieć, czy wystawie sprzyjać będzie czas pogodny, co do zwiedzania wystawy przez liczną publiczność najwięcej przyczynić się może. Wśród tych niepewności, czy wystawa powiedzie się i dostateczny fundusz przyniesie, Rada gospodarcza, za pośrednictwem Komitetu Towarzystwa rolniczego udała się z prośbą do wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa o udzielenie nagród rządowych i otrzymała na nagrody dwa medale srebrne do przyznania ich za najcelniejsze owoce stołowe, dwie zaś nagrody pieniężne 30 i 15 zł. w. a. dla Włościan i Nauczycieli za pszczelnictwo i takież dwie nagrody dla Nauczycieli za jedwabnictwo. Komitet Towarzystwa rolniczego przewidując, że nagrody te nie będą wystarczające, udzielił jeszcze jeden medal srebrny pozostały po wystawie rolniczej i dwa medale bronzowe Towarzystwa rolniczego.

Na prośbę wystosowaną do wys. Wydziału krajowego o udzielenie na ten cel zasiłku, aczkolwiek pierwsza odpowiedź nadeszła odmowna, po wyjaśnieniach jednak powtórnie przesłanych, wys. Wydział krajowy udzielić raczył 250 zł. w. a. Znaleźli się też i łaskawi dobroczyńcy, co darami swojemi do pomnożenia liczby nagród przyczynić się raczyli i tak: J. Ekscel. Ksiądz Baron Schindler ofiarował na ten cel dwa talary saskie podwójne i dwa takież talary austryackie a W. Ksiądz Drożdzewicz Kanonik i Profesor Uniwersytetu dwa reńskie austryackie w srebrze. Za dary te Towarzystwo wdzięcznością przejęte, składa serdeczne podziękowanie.

W sprawozdaniu z wystawy, które drukiem ogłoszone i wszystkim Członkom przesłane zostało, wymienionem jest, komu i jakie nagrody przyznano, tu więc przywieść tylko wypada, jaki był przychód

z wystawy, ile urządzenie jej kosztowało i z funduszu tego, jakie nagrody udzielono.

Wystawa trwała przez 4 dni, a za bilety wstępne po 10 centów

od osoby otrzymano	118 złr.	50 c.
Za broszurę niemiecką o sadownictwie ofiarowano .	1 „	— „
Za owoce piękne na wystawie znajdujące się, które p. Baranowski, Prezes Izby Handlowej i p. Dr. Harajewicz, Dyrektor Szpitalów, do sprzedania na korzyść Towarzystwa ofiarowali, wpłynęło . .	9 „	21 „
Ogółem więc przychód z wystawy uczynił	128 złr.	71 c.
Z tego wydano na urządzenie wystawy, druki, rozsyłkę programu, sprawozdania i nagród . . .	56 „	26 „
Nagrody zaś z funduszu tego przyznane były następujące:		
P. Widuchowskiemu, ogrodnikowi, za sadownictwo .	10 „	— „
Zakładowi św. Józefa osieroconych chłopców za sadownictwo	10 „	— „
P. Widrowskiemu ogrodnikowi za sadownictwo . .	10 „	— „
Habinie, włościanowi, za pszczelnictwo	10 „	— „
Swastkowi, włościanowi, za pszczelnictwo 6 złr w gotówce i łapkę na truty wartości 1 złr.	7 „	— „
P. Florkiewiczowi za ulepszoną prasę do wyciskania wosku	20 „	— „
P. Szmycińskiemu, ogrodnikowi, za jedwabnictwo . .	10 „	— „
Wydano więc na nagrody	77 złr.	— c.

razem przeto wydatki na wystawę wynosiły złr. 133 centów 26, a ponieważ przychód z wystawy uczynił tylko złr 128 centów 71, brakującą więc ilość złr. 4 i centów 55 pokryto z funduszu przez wys. Wydział krajowy udzielonego.

Skład Towarzystwa.

Towarzystwo liczy w gronie swoim Protektora, jednego Członka honorowego i 286 Członków czynnych. W roku bieżącym przybyło Członków 8, utraciło zaś Towarzystwo przez śmierć, trzech bardzo gorliwych Członków, to jest p. Aleksandra Makowskiego Dyrektora

Banku przemysłowego, p, Maurycego Barucha, właściciela młyna parowego na Podgórzu i p. Romualda Gostkowskiego właściciela dóbr.

Fundusz Towarzystwa.

Fundusz Towarzystwa własny powstaje jedynie ze składek wnoszonych.

Pozostały fundusz z r. 1873 wynosił złr. 323 c. 7; w roku zaś bieżącym na 286 Członków zapisanych do Towarzystwa, wniosło składkę 97 Członków, która ogółem uczyniła złr. 209 centów. 45. Według Statutu tylko $^1/_4$ część składki wnoszonej przechodzi na potrzeby i cele Towarzystwa, jednakże 42 Członków przekazało całą składkę na korzyść Towarzystwa i tak:

po 5 złr. wnieśli PP. Książe Stanisław Jabłonowski, Dr. Dietl b. prezydent miasta, Pani Błeszczyńska właścicielka dóbr. JExcel. baron Schindler, Gostkowski Romuald właściciel dóbr, Ksiądz Wróbel proboszcz w Krzeczowie, Czarnecki nauczyciel i Dr. Kozubowski dyrektor Towarzystwa.

4 złr. P. Baranowski, Prezes Izby handlowej.

3 złr. P. Sławiński Przecław, właściciel dóbr.

po 2 złr. PP. Baraniecki Adryan dyrektor muzeum techniczno-przemysłowego, Rzewuski radzca miejski, Kaczmarski Jan Kanty kupiec, Beym właściciel realności, pani Cielecka Honorata właścicielka dóbr, Jawornicki Marceli dyrektor Kasy oszczędności, Hostasch Jan dyrektor filii Banku austryackiego, Dr. Machalski adwokat, Kluczycki plenipotent dóbr krzeszowickich, ksiądz Droździewicz kanonik prof. uniw., Kieszkowski Henryk dyrektor Towarzystwa ubezbieczeń, Szmyciński nauczyciel ogrodnictwa w szkole czernichowskiej.

po 1 złr. PP. Sławiński Marceli urzędnik bióra telegraficznego w Kołomyi, Schwarz Wawrzyniec inspektor ogrodu botanicznego, Kołodziejski majster ciesielski, Rozwadowski profesor instytutu technicznego, Mazal właściciel realności, Dzikowski naczelnik sądu powiatowego w Ciężkowicach, Mauricio Paris właściciel cukierni, Wiszniewski Konstanty aptekarz, Barański kontroler, Włyński urzędnik banku, ks. Ścieszka

kustosz klasztoru OO. Bernardynów, Szawłowski właściciel dóbr, Józefczyk Andrzej dyrektor seminaryum nauczycielskiego. Zgórek nauczyciel tegoż seminaryum, Mejer Edward właściciel realności, Bzowski Adam właściciel dóbr, Bartynowski Franciszek adjunkt sądowy, pani Kucińska Olimpia właścicielka dóbr, ks. Zagórski proboszcz w Nowem Rybiu, Gaszyński Konstanty organista w Borowy.

Składki te uczyniły	91	złr.	— c.
Inni Członkowie złożyli składki na potrzeby własne a z tej tylko ¼ część przechodząca na cele ogólne Towarzystwa uczyniła	28	„	80 „
Razem . .	119	złr.	80 c.
Procent od pieniędzy w kasie oszczędności złożonych do 30 Czerwca	28	„	60 „
Przychód z wystawy	128	„	71 „
Zasiłek udzielony przez Wydział krajowy	250	„	— „
Za sprzedane przedmioty w wykazie umieszczone . .	21	„	35 „
Cały więc fundusz Towarzystwa łącznie z pozostałością z roku przeszłego wynosił	871	złr.	53 c.

Rozchód z tego funduszu.

Z funduszu tego wydano, jak to po szczegółach w wykazie jest zamieszczone, za druk sprawozdania z r. 1873 i o wykładach nauki pszczelnictwa, na urządzenie wystawy i nagrody, za oprzędy jedwabnicze zakupione, snucie jedwabiu, roboty w szkółce morwowej, roboty introligatorskie, materyały piśmienne, na koszta korespondencyi i usługę, ogółem wydano	274	złr.	97 c.
Pozostało załem w kasie Towarzystwa na dalsze wydatki	596	złr.	56

Co do funduszu przeznaczonego na zakupienie różnych przedmiotów dla Członków za ¾ ich składki, fundusz ten wynosił ogółem 89 złr 65 c., a z funduszu tego stosownie do zamówień dostarczone zostały Członkom gałązki do szczepienia, szczepki różnych owoców, sprzęty do pszczelnictwa i przedmioty do jedwabnictwa.

Dział I. Sadownictwo.

Żądania w tym dziale były tego roku mniejsze jak w innych latach. Stosownie do zamówień, dostarczono gałązki do szczepienia i szczepki owocowe już to z miejscowej produkcyi, już z dalszych okolic sprowadzone, i tak sprowadzono szczepków brzoskwiniowych z Gracu za 11 złr. 56 c., z Pesztu szczepków morelowych, brzoskwiniowych i wiśniowych za 9 złr. 90 c.; z Nowego Bolesławia w Czechach tysiąc rozsadków dwuletnich i trzechletnich śliwek węgierek za 30 złr. i agrestów wysokopiennych za 5 złr. 75 c. Z Reutlingen w Wirtembergii gałązek do szczepienia z różnych gatunków owoców za 5 złr. 50 c., różnych szczepków za 18 złr. 39 c. i nasion ogrodowych za 6 złr. 25 c. Z Erfurtu nasion ogrodowych za 9 złr.

W sprawozdaniu z r. 1872 zalecając, aby takie tylko drzewa owocowe u nas rozmnażano, o których przekonano się, że są w stanie większe mrozy wytrzymać, wspomnieliśmy, że w okolicy Krakowa znajduje się dosyć upowszechniona bera letnia, która kształtem swoim różni się zupełnie od tak zwanej bery angielskiej letniej; że są u nas drzewa tej gruszki po kilkadziesiąt lat mające, mrozy nic im nie szkodzą i co rok rodzą, a nawet, że po ciężkich zimach owoc dawały. Gdy przy dochodzeniu, jaki to jest gatunek, z opisów w dziełach pomologicznych znajdujących się, nie można było odgadnąć, czy ta gruszka gdzieindziej jest znana i jakie jest właściwe jej nazwisko, w roku bieżącym posłano dla rozpoznania kilka tych gruszek do Instytutu pomologicznego w Reutlingen. Może więc interesowną będzie rzeczą przytoczyć tu, jaką dał odpowiedź Dr. Edward Lucas właściciel wspomnionego Instytutu, pisze on: „Przysłaną mi krakowską berę letnią, odebrałem. Jest to wyborny gatunek gruszek wcale u nas nieznany, proszę więc o przysłanie mi 6 do 10 gałązek, ażeby zaszczepić niemi można drzewko piramidalne na próbę. Jest to bera do pierwszego rzędu masłówek należąca, z przyjemnym bardzo i delikatnym smakiem muszkatki.“ Gdy w ogrodzie pomologicznym w Reutlingen, wszystkie nowe gatunki owoców, jakie się tylko pojawią, są na próbę rozmnażane a następnie po całych Niemczech rozchodzą się, możemy przeto spodziewać się, że wkrótce w katalogach pomologicznych pomiędzy gruszkami umieszczona będzie i nasza krakowska bera letnia.

Z pozostałego funduszu rządowego na sadownictwo, zakupiono również w tym roku pismo peryodyczne Pomologische Blätter, wyda-

wane w Pradze, kosztujące 3 złr. 50 c. i tablicę do szczepienia Veredlungs Tafel za 1 złr. 20 centów.

Dział II. Pszczelnictwo.

W sprawozdaniu przeszłorocznem zapowiedziane było, że w r. b. na wiosnę Towarzystwo urządzi publiczne wykłady nauki pszczelnictwa, które dla braku funduszu na wynagrodzenie nauczyciela od dwóch lat zawieszone zostały. Wykłady te w dawniejszych latach odbywały się w dniach rekracyjnych, aby młodzież szkół tutejszych z wykładów tych korzystać mogła, jakoż w niektórych latach blisko po 200 uczniów na wykłady te uczęszczało, a ponieważ wykładów tych od dwóch lat nie było, spodziewać się więc należało, że przy otwarciu ich w roku bieżącym, zapisze się na nie znaczna liczba słuchaczy; tymczasem nowe urządzenia w szkołach stanęły temu na przeszkodzie, albowiem dawniejsze dni rekracyjne prawie zupełnie znikły, poświęcone będąc na wykłady przedmiotów nadobowiązkowych, jak n. p. rysunków, gimnastyki, języka francuzkiego i t. p. Po ogłoszeniu więc wykładów nauki pszczelnictwa zapisało się na nie zaledwie uczniów 18 i 6 osób prywatnych. Również dla wspomnionej powyżej przyczyny wykłady te nie mogły odbywać się dwa razy w tygodniu, lecz tylko raz, to jest w każdą niedzielę po południu. Pierwszy wykład nastąpił dnia 28 lutego, ostatni zaś dnia 28 Czerwca a w wykładach tych objęta była treściwie nauka teoretyczna pszczelnictwa i praktyczna przy ulach. Aby ułatwić naukę praktyczną, p. Florkiewicz, nauczyciel pszczelnictwa, sprowadził do Krakowa pasiekę składającą się z 40 ulów i umieścił ją w zakładzie Ś. Józefa osieroconych chłopców. Za wykłady te, stosownie do zawartej ugody, otrzymał 80 złr., na koszta zaś sprowadzenia pasieki z odległości 5 mil od Krakowa i urządzenia jej 20 złr.

Zamierzony objazd nauczyciela po kraju, celem nauczania postępowego pszczelnictwa, nie mógł w tym roku przyjść do skutku, ponieważ w czasie najwłaściwszym do takiego objazdu, to jest w Maju i pierwszej połowie Czerwca, trwały jeszcze wykłady nauki pszczelnictwa, później zaś nastały upały i czas bardzo miodny, a wtedy robienie sztucznych rojów, zwłaszcza z ulów klocowych, jakie jeszcze po

największej części u włościan dają się napotykać, jest prawie niemożebnem.

Towarzystwo pragnąc zachęcić Nauczycieli wiejskich do zajmowania się pszczelnictwem, udało się do Rad szkolnych okręgowych o wskazanie takich nauczycieli, którym daćby można ule z pszczołami, zakupione z funduszu rządowzgo, pod tym jednakże warunkiem, że ul z pszczołami zapisany będzie do inwentarza szkoły, wszelka zaś korzyść z tego ula i przymnożone pszczoły należeć będą do Nauczyciela, lecz jeżeliby z jakiegobądź powodu utracił powierzone mu pszczoły, obowiązany będzie inne w to miejsce odkupić.

Pod temi warunkami na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Bochni, otrzymała szkoła w Krzyżanowicach jeden ul z pszczołami, a drugi ul szkoła w Nowym Wiśniczu.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Tarnowie otrzymała szkoła w Strusinie jeden ul z pszczołami.

Trzy wspomnione ule zakupiło Towarzystwo u p. Pająka, nauczyciela w Prądniku Czerwonym, za które łącznie z odstawą dwóch, koleją do Bochni, a jednego do Tarnowa zapłacono 34 złr. 70 c.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu otrzymała szkoła w Łącku jeden ul wartości 10 złr. Po ul ten przysłał Nauczyciel furmankę z Łącka do Krakowa.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Jaśle otrzymała szkoła w Warzycach jeden ul z pszczołami; ul ten z odstawą do Tarnowa kosztował 11 złr. 4 c.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie, otrzymała szkoła w Babicach ul jeden z pszczołami, który z odstawą do Rzeszowa kosztował 10 złr. 95 c.

Na przedstawienie Rady szkolnej okręgowej w Krakowie otrzymała jeden ul szkoła w Płazach wartości 10 złr., drugi zaś ul wartości 9 złr. 50 c. otrzymała szkoła w Rybny. Ostatni ul zakupiło Towarzystwo u p. Badańczyka, nauczyciela w Brodłach, za 9 złr. 50 c., dla szkoły zaś w Łącku, Warzycach, Babicach i w Płazach zakupiono ule u p. Florkiewicza, za które łącznie z dostawą do najbliższych stacyj zapłacono 41 złr. 99 c.

Dla spóźnionej pory i obawy, aby plastry od gorąca nie poobrywały się, nie zdążono już przesłać ulów z pszczołami dla szkół w okręgu szkolnym Wadowickim, przesyłka więc ta nastąpi dopiero na przyszłą wiosnę. Ogółem więc zakupione z funduszu rządowego i rozdane dotąd ule kosztowały 86 złr. 19 centów.

Jak w każdym roku, tak podobnie i w upłynionym dostarczało Towarzystwo na żądanie ule na wzór i różne przyrządy odnoszące się

do pszczelnictwa, najwięcej jednak pożądane były maski z kapturami, Towarzystwo zaś otrzymało w darze od JExcel. Barona Schindlera ul ramowy Towarzystwa Krajńskiego.

Co do pożytku, jaki pszczoły w tym roku przyniosły, można powiedzieć, że rok ten w okolicy naszej był błogosławiony; pomimo bowiem że miesiąc Maj był niegodziwy i pszczoły dla deszczów, zimna i śniegów z sadowiny prawie nic nie korzystały, gdy jednak miały dostateczne zapasy miodu z roku poprzedzającego i roje były silne, za nastaniem trwałego pożytku nietylko w ulach do dna zarobiły i plastry u samego dołu będące miodem zalały, ale nawet założone do magazynów tylnych plastry trutowe miodem napełniły. Dla tej to miodności nadzwyczajnej samorodne roje tego roku należały do rzadkich wypadków.

Dział III. Jedwabnictwo.

Pomimo że rozwijanie morw w tym roku z powodu zimna długo na wiosnę trwającego było bardzo opóźnione i do wylęgania gąsienic dopiero przy końcu Maja można było przystąpić, jednak później nastała ciągła pogoda i czas tak dalece ciepły, iż nietylko palenie w piecu stało się zbytecznem, ale nawet dla gorąca nadzwyczajnego potrzeba było po całych dniach okna zostawiać otwarte, gąsienice więc wśród ciepła przyzwoitego i ciągłego przystępu powietrza świeżego dobrze się chowały.

Towarzystwo otrzymało tego roku w darze dwa kartony jajek jedwabników włoskich od Towarzystwa rolniczego triestskiego za pośrednictwem p. Dra Syrskiego, kustosza Muzeum zoologicznego w Trieście, a nie jest to pierwsza przysługa, za którą Towarzystwo nasze jest mu wdzięczne.

Oprócz tych kartonów i wyprodukowanych jajek w Krakowie zakupiło Towarzystwo jeszcze od p. Szmycińskiego jajek jedwabników żółtych, białych i zielonkowatych $2^3/_8$ łutów za 4 złr. 75 c., a wszystkie te jajka, stosownie do zamówień, przesłane zostały tak Członkom jak innym osobom do Towarzystwa zgłaszającym się.

Za oprzędy na rachunek Towarzystwa zakupione zapłacono

p. Frączkiewiczowi, nauczycielowi w Rzuchowy, za 5 garncy 5 złr.; p. Myszalowi, nauczycielowi w Zabierzowie, za 7 garncy 7 złr.; p. Wujcikowi, nauczycielowi w Pilznie, za 22¼ garncy i odpadki zapłacono 22 złr. 75 centów; p. Zacharskiemu, mieszczaninowi w Mielcu, za 7¼ garncy 7 złr. 25 centów. Ogółem więc zapłacono za oprzędy zakupione 42 złr.

Pan Sławiński Przecław, właściciel dóbr Klecza górna w Wadowickiem, wychował w tym roku 50 garncy oprzędów i te dla rozwinięcia w późnej jesieni do Towarzystwa przysłał; rozwijanie więc tych oprzędów dopiero w czasie cieplejszym na wiosnę przedsięwziętem będzie.

Od rozwinięcia znacznej ilości oprzędów własnością Towarzystwa będących, pod kierunkiem p. Łuszczkiewicza, zapłacono 11 złr. 63 c., a otrzymano z nich jedwabiu 41½ łutów, co z jedwabiem z roku przeszłego pozostałym uczyniło 3 funty i dwa łuty.

Wreszcie do wiadomości tych dodać jeszcze należy, że wszystek ten jedwab i 29 łutów p. Cichockiej posłano do fabryki w Roveredo w południowym Tyrolu, dla zrobienia z niego chustek fularowych jedwabnych, z 7miu zaś funtów i 14 łutów jedwabiu pani Sanockiej z Lipowca wspólnie przesłanych ma być zrobiona czarna materya na suknie. Druga przesyłka do tejże fabryki zawierała 5 funtów i 9¼ łutów jedwabiu; był to jedwab p. Sławińskiego, przeznaczony również na zrobienie materyi na suknie.

W sprawozdaniu przeszłorocznem wykazano, w jakim stanie znajduje się szkołka morwowa z funduszu rządowego założona, z której Towarzystwo za kwitami rozdaje corocznie drzewka bezpłatnie Nauczycielom wiejskim i niezamożnym mieszkańcom.

W roku bieżącym z tej szkółki

	rozdano:		sprzedano:
1-letnich morw	200	. . . .	600
3-letnich „	100	. . . .	50
5-letnich „	325	. , ...	—
6-letnich „	150	. . . .	—
razem	775	. . . .	650

czyli ogółem wzięto z tej szkołki 1425 drzewek. Za sprzedane morwy otrzymano 3 złr. 5 c. Wykopywanie morw, rozsyłka tychże i roboty w szkółce kosztowały 32 złr. 81 c., a ponieważ na roboty te reszta z pozostałego funduszu rządowego wynosiła tylko 9 złr. i 4 c., Towarzystwo więc dopłaciło z funduszu własnego 23 złr. 77 centów.

Stan obecny szkółki.

W szkółce tej znajduje się zasiew morwowy dwuletni na 16 zagonach, gdy jednak morwy te są jeszcze drobne, ilość ich oznaczyć się nie daje.

2-letnich morw przesadzonych	jest	2744
3-letnich „ „	„	1650
4 letnich „ „	„	800
5-letnich „ „	„	880
6 do 7 lat mających	„	2695
8 do 10 lat mających	„	160
	razem	8929

Znaczna część z tych morw na wiosnę ma być rozdana, albowiem w tem miejscu, gdzie dzisiaj jest szkółka, przeprowadzona będzie ulica nowa; — na założenie zaś innej szkółki Towarzystwo stosownego miejsca nie ma; — ktokolwiek przeto na wiosnę zgłosi się do Towarzystwa o udzielenie drzewek morwowych, takowe bezpłatnie otrzyma.

Co się zaś tyczy jedwabników dębowych dwą razy do roku lęgnących się (Antherea Pernyi), w sprawozdaniu przeszłorocznem przytoczyliśmy, że próba zrobiona z przechowaniem oprzędów z pierwszego chowu w piwnicy, aby powstrzymać wylęganie motyli, nie bardzo powiodła się, albowiem z 200 przechowanych oprzędów nawet w piwnicy wylęgło się 174 motyli, a pozostało takich oprzędów, z których motyle nie wyszły, tylko 26; wyraziliśmy więc wątpliwość, czy motyle z nich na wiosnę wyjdą. Próba ta zmierzała do tego, aby jedwabniki te, jeżeli to być może, przemienić na jednoroczne, czyli raz do roku lęgnące się. Otóż pokazało się tego roku na wiosnę, że z owych 26 oprzędów pierwszego chowu wylęgły się motyle. Aby więc dalsze spostrzeżenia zrobić i zbadać, o ile przyroda w jedwabnikach tych może się przemienić, wszystkie motyle wylęgające się z owych 26 oprzędów pierwszego chowu osobno trzymano i po zniesieniu jajek wylęgnięte z nich gąsienice oddzielnie chowano na małych dębach posadzonych w ogrodzie, nakrytych siatką, aby zabezpieczyć gąsienice od zjadania przez ptaki. Gąsienice te gdy wyrosły na wielkie i piękne, kto tylko je widział, były dla niego przedmiotem podziwienia; w miarę zaś jak osnuwały się i poczwarki w oprzędach były już gotowe, zbierano je i do piwnicy zimnej chowano. Tym sposobem otrzymano oprzędów 130, a z tych w ciągu jesieni wylęgło się tylko 28 motyli,

pozostało zaś 102 oprzędów całych. Bezwątpienia zaś, jeszcze lepszy nastąpiłby wypadek, gdyby oprzędy przechowane były w lodowni. — Wnosząc zatem z tej ilości stosunkowo mniejszej w tym roku wylęgniętych motyli, okazuje się pewne prawdopodobieństwo, że przy dalszem takiem postępowaniu można będzie jedwabniki te przemienić na jednoroczne (annuali), czyli raz do roku lęgnące się.

Oprócz przytoczonych oprzędów z pierwszego chowu, zachowanych jeszcze było 140 oprzędów z drugiego chowu z r. 1873, które przy wylęganiu motyli w osobnym trzymane były koszu, a zebrano z nich tyle jajek, iż po zawiadomieniu w *Czasie,* udzielano ich każdemu, kto tylko do Towarzystwa się zgłosił; ale jak wychów wypadł, o tem do Towarzystwa zaledwie skąpe doszły wiadomości.

Pod względem ilości jedwabiu, na uwagę zasługuje, że chociaż objętość oprzędów jedwabnika dębowego jest znacznie większa od morwowych, stosunkowo jednak mniej one jedwabiu wydają jak morwowe rozsnuwanie tych oprzędów połączone jest z większemi trudnościami, a jedwab farbować się nie daje, co pokazuje, że wartość tego jedwabiu jest mniejsza; zawsze jednak byłby to nabytek ważny, gdyby jedwabniki dębowe dla naszego kraju przyswoić się dały, wydają bowiem materyał mocny, na przędzę i tkaniny zdatny.

Na przytoczeniu tych wszystkich wiadomości zakończono sprawozdanie tegoroczne; poczem przedstawiono osobom na posiedzeniu znajdującym się motyle jedwabnika dębowego, oprzędy, jedwab snuty i gąsienicę dorosłą wiernie odmalowaną.

Kraków, dnia 29 Grudnia 1874.

Członek Rady Gospodarczej	Dyrektor Towarzystwa
Adryan Baraniecki,	**Dr. Kozubowski.**
Dyrektor Muzeum Techniczno-przemysłowego krak.	

Fundusz własny Towarzystwa.

L. b.	Przychód	złr.	c.
1	Pozostały fundusz z r. 1873	323	7
2	Procent od pieniędzy w kasie oszczędności złożonych do 30 Czerwca 1874 r.	28	60
3	Całkowita składka od 42 Członków na korzyść Towarzystwa przekazana 91 złr.	119	80
4	$^1/_4$ część składki od innych Członków 28 złr. 80 c.		
5	Przychód z wystawy w r. 1874 . .	128	71
6	Zasiłek udzielony przez Wydział krajowy	250	—
7	Za sprzedane książki o jedwabnictwie	17	50
8	Za sprzedany arkusz waty jedwabnej	—	80
9	Za sprzedane morwy	3	5
	Ogółem przychód . .	871	53
	Rozchód . .	274	97
	Pozostaje na rok 1875 . .	596	56

L. b.	Rozchód	złr.	c.
1	Za druk sprawozdania z r. 1873 i o wykładach nauki pszczelnictwa . . .	23	50
2	Koszta urządzenia wystawy i nagrody .	133	26
3	Cztery nagrody po 6 złr. dla włościan z funduszu Towarzystwa . . .	24	—
4	Za oprzędy jedwabnicze zakupione . .	42	—
5	Za snucie jedwabiu	11	63
6	Za roboty w szkółce morwowej, dopłata do pozostałego funduszu rządowego	23	77
7	Za roboty introligatorskie	—	70
8	Korespondencye, przesyłki i stemple .	6	9
9	Materyały piśmienne	4	2
10	Posługa	6	—
	Ogółem rozchód . .	274	97

Fundusze rządowe

udzielone przez wys. c. k. Ministerstwo rolnictwa.

Otrzymano	złr.	c.	Wydano	złr.	c.	Pozostaje	złr.	c.
Na jedwabnictwo								
Pozostało w r. 1874 z funduszu w r. 1871 udzielonego	9	4	Na uprawę morw	9	4			
Na sadownictwo								
Pozostało w r. 1874 z funduszu w r. 1870 udzielonego	11	39	Na zakupienie Pomologische Blätter z r. 1874 złr. 3 c. 50 Veredlungs Tafel Lucas'a złr. 1 cent. 20	4	70	Pozostało na rok 1875 . .	7	69
Na pszczelnictwo								
Pozostały fundusz udzielony w r. 1873	500	—	Na wykłady nauki pszczelnictwa i urządzenie pasieki złr. 100 Na zakupienie ulów z pszczołami dla Nauczycieli ludowych złr. 86 c. 19	186	19	Pozostało na rok 1875 . .	313	81

W KRAKOWIE
W DRUKARNI LEONA PASZKOWSKIEGO
Nakładem Towarzystwa.
1875.